



KULTURA CONNECT MAGAZINE

Edition 11, 2015 | Numer 11, 2015

The crown of the Alps Korona Alp

Disney's world of wonders
Fantastyczny świat Disneya

Hand-made Morocco
Ręcznie wykonane Maroko

The honour in Oslo
Nagroda w Norwegii

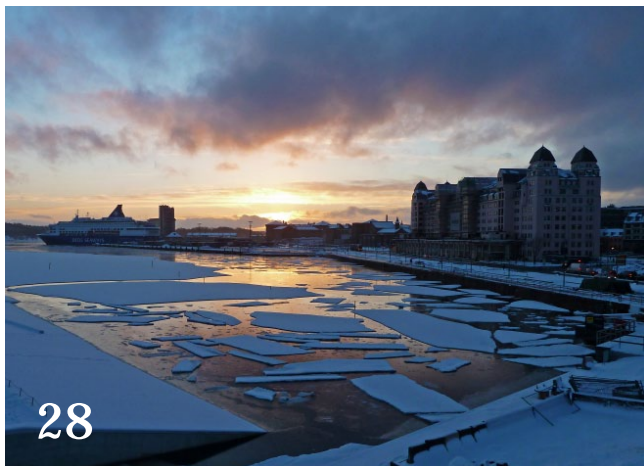
and much more / i jeszcze więcej

POSTCARD



View of Stockholm City Hall, Sweden
Widok na ratusz miejski w Sztokholmie, w Szwecji

CONTENTS SPIS TREŚCI



NEWS

WIADOMOŚCI

- 4 Calendar notes
Notatki z kalendarza
- 5 Speech notes
Notatki z przemówień
- 6 Winter lights
Zimowe światła
- 8 Marvels on the moor
Cud na wrzosowisku

FEATURES

REPORTAŻE

- 10 A world of its own
Niezwykła kraina (tylko po angielsku)
- 28 Prizing time in Oslo
Cenny czas w Oslo

PHOTO-ESSAYS

ESEJE FOTOGRAFICZNE

- 22 Climbing white into the sky
Wspinaczka w biel
- 50 Moroccan mosaic: built beauty
Mozaika marokańska: ręcznie wykonana

LITERATURE

LITERATURA

- 54 We're flying to Australia
Lecimy do Australii
- 56 Elsewhere
Gdzie indziej
- 58 Review: Bistrot Placek
Recenzja: Bistrot Placek
- 59 Review: *And the Oscar Goes To...*
Recenzja: *Oscara otrzymuje...*

POSTCARDS

POCZTÓWKI

- 2 Stockholm City Hall
Ratusz miejski w Sztokholmie
- 7 The Trevi Fountain
Fontanna di Trevi

Kultura Connect magazine is published by Kosciuszko Heritage. The views expressed in this publication do not necessarily reflect the views of Kosciuszko Heritage. The magazine is a free, not-for-profit cultural work.

Contribute

Send your contributions (letters, articles, photographs and other materials) to lukasz@kosciuszkoheritage.com

Editor

Lukasz Swiatek

Writers

Melinda Law, Morts Lindholm, Dariusz Jacek Bednarczyk, Dariusz Szymanowski and Lukasz Swiatek

Photographers

Morts Lindholm, Ania Bieszyńska, Melinda Law, Andrzej Krupka, Emlyn Crockett and Lukasz Swiatek

Other Images

Pages 8 and 9: *La triple Couronne* from books.google.com.au; miracle of the bread depiction from <http://a406.idata.over-blog.com/1/07/06/30/garaison/garaison--42-.jpg>; chapel exterior from http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Notre-Dame-de-la-Garaison_-_entr%C3%A9e_de_la_chapelle.JPG.

Pages 56 and 57: *Two People. The Lonely Ones* from [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Edvard_Munch_-_Two_Human_Beings_\(The_Lonely_Ones\)__\(1905\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Edvard_Munch_-_Two_Human_Beings_(The_Lonely_Ones)__(1905).jpg). Page 59: poster from <http://www.atkinreport.com/wp-content/uploads/2014/01/The-Oscar-Goes-To.jpg>.

The images on pages 8 and 9 have been used for the purpose of reporting news, while the image on page 59 has been used for the purpose of review. The image on pages 56 and 57 is in the public domain.

Cover Photo

The Crown of the Alps,
by Morts Lindholm

Contact

Comments or questions should be addressed to lukasz@kosciuszkoheritage.com

Past issues

Past editions of *Kultura Connect* magazine are available at www.kosciuszkoheritage.com/kulturaconnect

About the magazine

The aim of the magazine is to connect readers to a world of culture, by telling the stories of special people, places and events from around the globe. The magazine has a cosmopolitan flavour, embracing many cultures and nations.

Connect to a world of culture.

Calendar Notes

Major dates and anniversaries from around the world
Ważne daty i rocznice z całego świata



Mystery map

Fifty years have passed since the Vinland map was revealed to the world. The 15th-century *mappa mundi* was hailed for showing the Vikings' discovery of America before Columbus. Although debate about it continues, the map is now widely viewed as a fake.

Mapa-zagadka

Mapa Vinlandii została ujawniona 50 lat temu. Ta XV-wieczna *mappa mundi*, która ujawniła odkrycie Ameryki przez Wikingów, zafascynowała wówczas świat. Choć debaty o niej trwają nadal, mapa jest powszechnie uważana za fałszerstwo.



A light year

The UN General Assembly has designated 2015 the International Year of Light and Light-based Technologies, highlighting "to the citizens of the world the importance of light and optical technologies in their lives".

Rok świetlny

Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło rok 2015 Międzynarodowym Rokiem Światła i Technologii Wykorzystujących Światło, podkreślając „obywatelom świata ważność technologii świetlnych i optycznych w ich życiu”.



Arch anniversary

St. Louis's iconic Gateway Arch – a 192-metre-high monument clad in stainless steel, designed by the Finnish-American architect Eero Saarinen – was completed 50 years ago. The Arch symbolises the city's nickname: the 'Gateway to the West'.

Rocznica łuku

Pięćdziesiąt lat temu zakończono budowę Łuku Wjazdowego w Saint Louis (w USA). Zabytek, zaprojektowany przez fińsko-amerykańskiego architekta Eero Saarinen, pokryty jest stalą nierdzewną i ma 192 metry wysokości.



Favourite flick

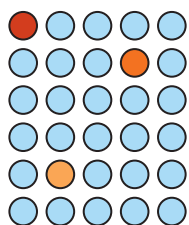
One of Australia's most beloved films was released 40 years ago: Peter Weir's *Picnic at Hanging Rock*. Made with just AUD\$443,000, it earned \$5,120,000 (equivalent to \$30,003,200 in 2009), according to a Film Victoria report.

Filmowy faworyt

Piknik pod Wiszącą Skalą (reż. Peter Weir), jeden z ulubionych filmów australijskich, wszedł na ekrany 40 lat temu. Choć produkcja filmu kosztowała zaledwie \$443.000 dol. australijskich, film zarobił \$5.120.000 (w 2009 r. \$30.003.200), według sprawozdania organizacji Film Victoria.

Speech Notes

Fascinating talks from around the world
Fascynujące prezentacje z całego świata



Being notable

In this talk, Dorie Clark – the author of *Stand Out* – shared her tips for developing a brilliant idea and promoting it. Her strategies included combining perspectives from diverse fields, and finding a niche and delving deeply into it. In today's fast-paced world, she said, "standing out is no longer optional". *July 28, 2015, Google, Cambridge (Massachusetts)*

Być dostrzeganym

Dorie Clark, autorka *Wyróżnij się*, dała w swoim wykładzie porady na stworzenie i wypromowanie genialnego pomysłu. Clark zaleca, m.in. łączenie koncepcji z różnych dziedzin i pracowanie w specyficznej niszy w dziedzinie. Podkreśliła, że w dzisiejszym świecie „bycie zauważalnym jest obowiązkowe”. *28 lipca 2015r., Google, Cambridge (Massachusetts)*

Watch | Obejrzyj: <http://www.youtube.com/watch?v=J6wYm3vFxxY>

Presidents' perspectives

Three academics who became the first female presidents of their respective institutions – Drew Gilpin Faust (Harvard University), Shirley Tilghman (Princeton University) and Nan Keohane (Duke University, as well as Wellesley College) – shared their insights into how they cracked the glass ceiling. *March 5, 2015, Brown University, Providence*

Perspektywy przewodniczek

Trzy profesorki, które stały się pierwszymi kobietami-rektorkami swoich instytucji naukowych – Drew Gilpin Faust (na Uniwersytecie Harvardzkim), Shirley Tilghman (na Uniwersytecie Princeton) i Nan Keohane (na Uniwersytecie Duke oraz w Wellesley College) – podzieliły się swoimi spostrzeżeniami o nierówności płci w środowiskach akademickich. *5 marca 2015r., Uniwersytet Brown, Providence*

Watch | Obejrzyj: <http://www.youtube.com/watch?v=m9HOYMeEjPE>

Life lessons

"Take a lot of risk," said Dominic Barton, the global managing director of McKinsey & Company, "don't be afraid of failure, of setbacks". The other key piece of advice that Barton offered his listeners was to be servant leaders: to lead by placing the needs of others ahead of their own. *August 8, 2015, the Oxford Union (Oxford University), Oxford*

Wykład o życiu

„Nie bój się ryzyka”, powiedział Dominic Barton, dyrektor zarządzający w firmie McKinsey & Company. „Nie bój się porażek, niepowodzeń.” Barton także poradził słuchaczom być pokornymi, a zarazem pewnymi siebie, przywódcami, stawiającymi dobro innych nad swoim. *8 sierpnia 2015r., Unia Oxfordzka (Uniwersytet Oksfordzki), Oxford*

Watch | Obejrzyj: <http://www.youtube.com/watch?v=WVF1Sw4A5BM>

Assessment address

How have individuals been tested throughout history? What will assessment look like in the future? Patrick Griffin answered both of these questions in his thought-provoking presentation. The education expert also shared many interesting points about developing students' competence. *May 12, 2015, the University of Melbourne, Melbourne*

Odczyt o testowaniu

Jak egzaminowano ludzi na przestrzeni wieków? Jak będzie wyglądało ocenianie w przyszłości? Patrick Griffin odpowiedział na te pytania w swoim fascynującym wykładzie. Ekspert od edukacji podzielił się również wieloma ciekawymi spostrzeżeniami o rozwijaniu kompetencji uczniów. *12 maja 2015, Uniwersytet w Melbourne, Melbourne*

Watch | Obejrzyj: <http://www.youtube.com/watch?v=UgRmoN7W0q0>





Winter lights

Zimowe światła

Photography / zdjęcia: **Ania Bieszyńska**

Wilanów sparkled on winter evenings

Wilanów rozbłysnął w zimowe wieczory

The gardens and Museum of King John III's Palace in Wilanów, Poland, were once again illuminated this winter. Visitors were treated to a Labyrinth of Light, a Garden of Imagination (built from over 300,000 coloured lights) and a Golden Courtyard (featuring a fountain and royal carriage), among other sights. A 3D show combining light, image and sound was also projected onto the façade of the palace.

Ogród i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie po raz kolejny zostały rozświetlone podczas minionej zimy. W zespole parkowym skonstruowano m.in. Labirynt Światła, Ogród Wyobraźni (z ponad 300 tysiącami kolorowych lampek) i Złoty Dziedziniec (składający się z fontanny i królewskiej karocy). Wyświetlano także Mapping (trójwymiarowy pokaz łączący światło, obraz i dźwięk) na fasadzie pałacu.

The Trevi Fountain,
Rome
Fontanna di Trevi w
Rzymie



MARVELS *on the* MOOR CUD *na* WRZOSOWISKU

Five hundred years ago, an ordinary field in the south of France became the site of an extraordinary event

Pięćset lat temu, zwyczajne pole na południu Francji stało się miejscem nadzwyczajnego wydarzenia

Garaison, approximately 100 kilometres from Toulouse, was an unremarkable place in the early 16th century. Known as 'Goat's Moor', its only claim to fame was being the meeting-place of the witches and sorcerers of Gascony, as Hugh Ross Williamson notes in his book *The Challenge of Bernadette*.

However, that reputation changed one day in 1515 when the Virgin Mary appeared to a 12-year-old shepherd girl named Anglèze de Sagazan, who was tending her father's flocks near a spring. The Blessed Virgin, who appeared to Anglèze three times over the

Na początku XVI wieku, Garaison, około 100 kilometrów od Tuluzy, było zupełnie zwyczajną miejscowością. Nazywano je „kozim wrzosowiskiem”, a znane było tylko ze spotkań czarownic i czarowników Gaskonii które się w nim odbywały, jak pisze Hugh Ross Williamson w swojej książce *Wyzwanie Bernadety*.

Zła sława tego miejsca zmieniła się pewnego dnia w 1515 roku, gdy Matka Boska objawiła się dwunastoletniej pasterce Anglèze de Sagazan, która pasła owce swego ojca nieopodal źródła. Najświętsza Maryja Panna, która pojawiła się pasterce trzy



next few days, gave three messages: “Here, my gifts will pour forth”; “I want a chapel to be built”; and “Do not forget to thank God for his kindness”.

The shepherdess informed her family and friends, but nobody believed her. The consuls from the nearby town of Mont-Leon also rejected her story and refused to build the church. She returned to the site of the visitation with relatives and acquaintances, who heard the voice of the Blessed Virgin, but could not see her. To overcome their doubts, the Virgin told Anglèze that a piece of black bread in her bag, along with the bread stored at her family’s home, would become white and soft. Both miracles occurred and the people’s misgivings vanished.

A chapel was built on the spot of the apparitions. By 1536, a larger church had to be constructed to accommodate the crowds arriving from all over France. The many conversions and miracles that took place in the 15th and 16th centuries were recorded by the church’s chaplain, Pierre Geoffroy, and the Jesuit François Poiré. The healing of the young Louis the XIV, the future king, was perhaps the most famous blessing. The Sanctuary of Our Lady of Garaison has continued to attract visitors, as well as widespread interest, to this day.

razy podczas następnych paru dni, dała jej trzy komunikaty: „Tu złożę moje dary”, „Chcę aby zbudowano kaplicę” i „Nie zapomnij dziękować Bogu za jego łaski”.

Anglèze poinformowała o wydarzeniach swoją rodzinę i przyjaciół, ale nikt jej nie uwierzył. Urzędnicy z pobliskiego miasta Mont-Leon też odrzucili jej opowieść i nie zgodzili się na zbudowanie kaplicy. Dziewczynka wróciła do miejsca objawienia z krewnymi i znajomymi, którzy wprawdzie nie zobaczyli Matki Bożej, ale usłyszeli jej głos. Aby przezwyciężyć ich wątpliwości, Najświętsza Maryja powiedziała Anglèze, że czarny chleb w jej torebce wraz z chlebem przechowywanym w domu rodzinnym stanie się biały i miękki. Cud się wydarzył i wątpliwości wszystkich obserwatorów zniknęły.

Na miejscu objawień została wystawiona kaplica. W roku 1536 musiano wybudować większy kościół ze względu na tłumy przybywające z całej Francji. Liczne nawrócenia i cuda, które miały miejsce w 15 i 16 wieku, zostały zarejestrowane przez kapelana kościoła, Pierre Geoffroy, i przez jezuitę François Poiré. Najbardziej chyba znanym cudem było uzdrowienie młodego Ludwika XIV, przyszłego króla Francji. Sanktuarium Matki Bożej z Garaison do dnia dzisiejszego przyciąga turystów, a także wzbudza powszechne zainteresowanie.

Left to right: François Poiré’s book; the miracle of the bread, depicted in the chapel in the Sanctuary of Our Lady of Garaison; the exterior of the chapel.

Od lewej do prawej: książka François Poiré; cud przemienienia chleba, przedstawiony w kaplicy Sanktuarium Matki Bożej Garaison; kaplica na zewnątrz.



Left to right: *La triple Couronne* from books. google.com.au; the miracle of the bread depiction from <http://a406.idata.overblog.com/1/07/06/30/garaison/garaison--42-.jpg>; chapel exterior from http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Notre-Dame-de-la-Garaison_-_entr%C3%A9e_de_la_chapelle.JPG



*a world
of its own*

Text and photography: **Melinda Law**

Visiting one of the largest theme parks on the planet means re-visiting childhood excitement and cinematic history



Above: a topiary of Mickey and Minnie Mouse, on Main Street U.S.A.

There are not many situations where a stranger can greet you with the phrase “Hello there, princess” in a way that does not creep you out enough to run away or call the police.

However, this is exactly the situation in which I found myself when I entered Castle Couture, a shop at the base of Cinderella’s Castle in the Magic Kingdom in Disney World, Florida. A very enthusiastic doorman graciously gestured towards me on entering the store and greeted me with the

moniker, leaving me and my travelling companion with bemused looks on our faces.

On my first trip to the United States, a visit to Disney World went straight on the list. Having grown up with a childhood filled with *Beauty and the Beast*, *The Little Mermaid* and *The Lion King*, I would definitely call myself a Disney fan. However, I don’t think I could have ever predicted the overwhelming amount of Disney that I would consume in two days in the so-called happiest place on earth.



This page, top: Main Street, U.S.A.; **bottom:** Fantasyland
Opposite: Gaston's Tavern in Fantasyland

Walt Disney World Resort, Florida, is certainly a world of its own. A short drive from downtown Orlando, the complex – featuring the five Disney parks, the Disney resorts and the other hotels – is bracketed off from the real world, allowing guests to immerse themselves fully in the Disney experience. Shuttle buses run between the hotels, helping guests visits the parks, Downtown Disney, the shops and restaurants, without having to venture out of this little microcosm during their stay.

The first stop on our Disney-filled adventure was the Magic Kingdom. The gates opened right on time at nine o'clock, after a short performance by several key princesses welcoming us to the park. As everyone started streaming into the park and walking down Main Street U.S.A., every staff member lined the footpaths, waving to us and wishing us a good day. Even the security guards wore Mickey Mouse hands and waved to the crowd.

The Magic Kingdom at Disney World is made



GASTON
& TAV

**Tribute to
Gaston**
An Extravagantly Generous Gift
to the Humble People of my Village
From Me, Gaston



up of six themed worlds: Main Street U.S.A., Frontierland, Adventureland, Liberty Square, Tomorrowland and Fantasyland. Each area has architecture, landscaping, stores and rides that fit its theme, as well as Disney films and characters who fit loosely into its world. Woody and Jesse from *Toy Story* could be found in Frontierland, while Buzz Lightyear and the gang from *Monsters, Inc.* were over in Tomorrowland near Space Mountain.

For me, the most wondrous of these worlds was Fantasyland. This area is home to all of the Disney princesses, their rides and other attractions. The detail in the architecture in Fantasyland was astonishing. On turning one particular corner, I felt immediately transported to the “small provincial town” in which Belle resides in *Beauty and the Beast*. From the quaint shopfronts to Gaston’s Tavern – complete with a statue of the man himself out front



Left to right: Ariel's Grotto, The Many Adventures of Winnie the Pooh, the Twilight Zone Tower of Terror

– it felt as though I had fallen through a television screen and straight into a clip from the film. There was also the grand Be Our Guest attraction, which had a queue outside of it for most of the day. It was a themed restaurant that allowed patrons to dine inside one of three sections of the Beast's Castle: the ballroom, the rose garden or the West Wing. (We

weren't able to go inside, unfortunately.) And, of course, just outside was the aptly named Bonjour Village Gifts, whose staff in berets were keen to peddle their *Beauty and the Beast*-themed wares.

Those were the attractions for just *one* film. Each area in Fantasyland was decked-out like a different movie. Ariel's Grotto and *The Little Mermaid*



Clockwise from top-left: Cinderella Castle, a statue of Cinderella in a fountain behind the castle, a performance at the Castle



Above: the Beverly Sunset Building on Sunset Boulevard; **left:** the Mouse About Town store



LEGENDS OF HOLLYWOOD

Legends of Hollywood

A STAR STUDDED LINE UP
EVERYTHING FOR THE FILM FAN



Opposite: the Art Deco-style Legends of Hollywood store; **above:** a recreation of the TCL Chinese Theatre

attractions were decidedly Mediterranean in appearance, while Winnie the Pooh's store – called Hundred Acre Goods, of course – was set back in a burrow. *Snow White's* latest additions were under construction while we were there.

Across the way in Disney's Hollywood Studios,

the film and cultural recreations were just as incredible. There was a *Star Wars*-themed area with a 3D simulator ride and a Jedi school for the kids. We wandered past them towards the end of the day when they were showing-off their light saber duelling skills to their parents.



Above: Sunset Boulevard

Along Sunset Boulevard was a string of merchandise stores and rides that looked like they had popped straight out of the 1950s. Filled with Disney products, these stores were more elegant than their Magic Kingdom counterparts, focussing on the classic characters of Mickey and Minnie Mouse and friends. There was even a restaurant called Hollywood and Vine, named after the famous intersection in Hollywood that was the centre for

movie and radio production in the early twentieth century, and a replica of Grauman's Chinese Theatre (or, as it's technically known, the TCL Chinese Theatre), complete with signatures in the concrete outside. Having visited Los Angeles the previous week and seen these landmarks for the first time, let's just say that the Disney versions were somewhat idealistic, nostalgic representations, harking back to a romanticised time in world music and cinema.

One of the goals of my Disney experience was to



have my photo taken with Minnie Mouse. To get a photograph with Minnie, you have to join a queue in an area located away from the main crowds that looks like you are waiting at the stage door for a movie starlet. The walls outside are lined with posters from classic films, reimagined as if Minnie Mouse herself had been the star of them. When it was my turn, I was ushered into her room: a dressing room complete with acting trophies and Minnie's keepsakes in cupboards. After such an experience,

it was lovely to see that, despite all the hullabaloo made for the princesses, Disney's original first lady was still revered.

With my special photograph and several shopping bags of souvenirs in hand, it's safe to say my time at Disney World was an incredible and immersive experience. However, for the time being, this princess feels that she has had her fill of Disney for a lifetime.

CLIMBING WHITE INTO THE SKY

WSPINACZKA W BIEL

Text and photography / tekst i zdjęcia:

Morts Lindholm
MortsLindholm.com

Western Europe's highest mountain offers an extraordinary reward to those brave enough to climb it

Najwyższa góra w Europie Zachodniej oferuje niezwykłą nagrodę dla tych, którzy są na tyle odważni, aby ją zdobyć

Europe's peaks have been beckoning adventurous souls for centuries. Their majesty and wild beauty have captivated countless imaginations. In the 18th century, the English poet Percy Bysshe Shelley famously described the Alp's highest peak, Mont Blanc, as "piercing the infinite sky ... still, snowy, and serene".

The crown of this mountain range continues to be attained by courageous travellers today. To get to it, many ascend the Vallée Blanche (the White Valley): a high mountain route that passes over

Szczyty Europy kuszą śmiałków od wieków. Ich majestatyczność i dzikie piękno podbiły niezliczone ludzkie wyobraźnie. W XVIII wieku angielski poeta Percy Bysshe Shelley znakomicie opisał Mont Blanc, najwyższy szczyt Alp, jako masyw „przebijający nieskończoność nieba ... nieruchomy, śnieżny i spokojny”.

Korona Alp jest do dziś zdobywana przez odważnych podróżników. Aby się na nią dostać, wiele osób wchodzi przez Vallée Blanche (Białą Dolinę), wysokogórski szlak, który wiedzie nad lodowcami i wokół szczelin.



glaciers and around crevasses. In winter, it becomes an off-piste ski trail stretching 20 kilometres, with a vertical descent of over 2,700 metres. Some of the ski runs on this stretch of mountain are exceptionally

W zimie trasa ta staje się szlakiem narciarskim poza oficjalnie wyznaczonymi trasami; rozciąga się na 20 kilometrów i ma pionowy spadek 2,700 metrów. Niektóre z tras narciarskich w tej dolinie



challenging. When tackling the Grand Envers run, for example, the *chamonixskiguide.com* website advises that “you will be obliged to have a perfect control of your skiing and a very good technical

są wyjątkowo trudne. Dla przykładu, witryna internetowa *chamonixskiguide.com* uprzedza, że narciarz chcący zjechać szlakiem Grand Envers jest „zobowiązany posiadać doskonałą kontrolę jazdy na





level”, as the route has “an average gradient of 40 [to] 45 degrees”.

For alpinists, though, the route through the valley represents pure bliss, especially in summer. It is a spectacular path through a unique, rugged wilderness, leading to the highest mountain in Western Europe. If they are incredibly fit, climbers can try to reach the peak during a one-day push. This is no small task; the mountain rises to 4,810 metres above sea level. If a one-day climb is too strenuous, a night can be spent on the mountain. Most people choose to stay at one of the high-altitude

nartach i bardzo dobry poziom techniczny” ponieważ trasa ma „średnie nachylenie 40 do 45 stopni”.

Dla alpinistów szlak wiodący przez dolinę jest szczytem piękna, szczególnie w lecie. Ta spektakularna ścieżka prowadzi przez unikalne, wyboiste pustkowia ku najwyższej górze w Europie Zachodniej. Wspinacze o bardzo dobrej kondycji mogą spróbować osiągnąć szczyt w ciągu jednego dnia. Nie jest to rzecz łatwa; góra wznosi się na 4,810 metrów nad poziom morza. Gdyby jednodniowa wspinaczka była zbyt męcząca, można spędzić noc na masywie. Wiele osób wybiera pobyt w jednym



refuges, though camping is also a popular option that provides much more freedom.

Reaching the summit of Europe is a magnificent experience. Quite often, most of the climb is done in complete darkness, in order to allow the hiker to stand on the summit when the sun rises down in the Valley. The reward offered by the peak is a stunning vista that provides views across three countries: France, Italy and Switzerland.

ze schronisk wysokogórskich, ale obozowanie jest również popularną opcją, która zapewnia więcej swobody.

Dotarcie na szczyt Europy to wspaniałe doświadczenie. Większość wspinaczki często odbywa się w całkowitych porannych ciemnościach, aby alpinista mógł stanąć na koronie góry i zobaczyć słońce wschodzące przez dolinę. Nagroda oferowana przez szczyt to wspaniała panorama i widoki na trzy kraje: Francję, Włochy i Szwajcarię.

Bjørvika Harbour
Port Bjørvika



Prizing Time in OSLO

CENNY CZAS W OSLO



**One of the oldest cities in Scandinavia is home to one of
the world's most prestigious prizes**

Words and photography: Lukasz Swiatek

**Jedno z najstarszych miast w Skandynawii przyznaje jedną
z najbardziej prestiżowych nagród na świecie**

Tekst i zdjęcia: Lukasz Świątek



1 The Oslo Opera House
Gmach opery w Oslo

2 The building of the Storting (the Parliament of Norway)
Gmach Stortingu (parlamentu norweskiego)

The last rays of daylight slid across the harbour as the sun slipped gently beyond the horizon. Sunset bathed the waters in tinges of brilliant peach and dark cobalt. Only cracked ice sheets broke the sky's reflection in the placid waters. In the stillness of dusk, in the coldness of twilight, Oslo had once again provided a mesmerising winter moment.

Two years have passed since I saw that enchanting vista, standing near the Oslo Opera House, looking out over Bjørvika Harbour in the Oslofjord. I visited Norway's capital at the end of January 2013 to undertake research for my PhD. I had already spent nine intense days in Stockholm, Sweden, doing the first part of the fieldwork. The research involved studying the communications of the various organisations connected to the Nobel Prizes – including the Nobel Foundation, Nobel Media, and the Nobel Museum – and interviewing those organisations' representatives. I also examined documents in various libraries, including the Nobel Museum Research Library and the Nobel Library (run by the Swedish Academy), and visited other sites connected to the Nobel Prizes, including Stockholm City Hall, Nobel Park, the Nobel Forum, and the Royal Palace.

Having finished my research in Stockholm, I boarded a train that took me across Sweden to Norway. Snow-filled valleys, mountains, frozen lakes and woodlands glided past the windows on the six-hour trip. Eventually, the majestic Scandinavian vistas slowly gave way to urban scenery as the train pulled into Oslo Central Station. Norway's capital was more modern-looking than Sweden's, I observed, noting the glass-and-steel buildings around the station. During my stay, I found more innovative architecture in places like Aker Brygge – a former shipyard area on the shore of the inner Oslofjord that has been transformed into a stylish shopping and residential precinct – and in the neighbourhood Bjørvika, which plays host to the avant-garde Oslo Opera House and 'The Barcode Project': a major urban renewal scheme featuring a series of skyscrapers that is transforming a former industrial and dockland area into a cultural hub. Of course, Oslo – named Christiania from 1624 to 1925 – is not totally modern. Parts of the city are historical, with sections even stretching back to medieval times. Many sources claim that it is one of the oldest cities in Scandinavia, having been founded around 1000 A.D.

To this day, no-one knows why Norway was entrusted with the Nobel Peace Prize by Alfred Nobel, the industrial magnate and inventor who established the Prizes at the turn of the 19th and 20th centuries. The only reference to Norway in Nobel's final will comes in the form of a request for "a committee of five persons to be elected by

To this day, no-one knows why Norway was entrusted with the Nobel Peace Prize by Alfred Nobel

Ostatnie promienie światła dziennego przesłiznęły się po zatoce gdy słońce chowało się za horyzontem. Zachód słońca skąpał wodę barwami jasnej brzoskwini i ciemnego kobaltu. Tylko popękana pokrywa lodowa przerywała jednolite odbicie nieba w spokojnej wodzie. W ciszy zmierzchu, w chłodzie półmroku, Oslo po raz kolejny zaprezentowało hipnotyzującą zimową chwilę.

Dwa lata minęły od czasu, kiedy zobaczyłem ten magiczny widok, stojąc w pobliżu gmachu opery w Oslo, z widokiem na Port Bjørvika w zatoce Oslofjord. Odwiedziłem stolicę Norwegii pod koniec stycznia 2013 r. aby zgromadzić materiały w ramach swojego doktoratu. Już spędziłem dziewięć intensywnych dni w Sztokholmie, w Szwecji, wykonując pierwszą część prac naukowych. Prace dotyczyły środków masowego przekazu różnych organizacji związanych z Nagrodami Nobla, w tym Fundacji Nobla, Nobel Media i Muzeum Noblowskiego; w ramach tych prac przeprowadziłem wywiady z przedstawicielami tych organizacji. Analizowałem również dokumenty w różnych bibliotekach, w tym w bibliotece Muzeum

Noblowskiego i Bibliotece Noblowskiej (prowadzonej przez Szwedzką Akademię) oraz odwiedziłem inne miejsca związane z Nagrodami Nobla, między innymi ratusz Sztokholmu, Park Nobla, Forum Noblowskie i Pałac Królewski.

Po zakończeniu prac w Sztokholmie, wsiadłem w pociąg, który mnie zabrał ze Szwecji do Norwegii. Wypełnione śniegiem doliny, góry, zamrożone jeziora i lasy mknęły za oknami podczas sześciogodzinnej podróży. W końcu majestatyczne skandynawskie widoki powoli ustąpiły miejsce krajobrazowi miejskiemu, gdy pociąg wjechał na Dworzec Centralny w Oslo. Spoglądając na budynki ze szkła i stali wokół dworca, zauważyłem, że stolica Norwegii wyglądała bardziej nowocześnie niż stolica Szwecji. Podczas swojego pobytu znalazłem więcej innowacyjnej architektury w miejscach takich jak Aker Brygge – dawniej dzielnica stoczniaowa na brzegu wewnętrznego Oslofjord'u przekształcona w stylowy pasaż handlowo-mieszkalniowy – i w sąsiedztwie Bjørvika, w której mieści się awangardowy gmach Opery i „Projekt Kodu Kreskowego”: wielki program odnowy miejskiej, który przekształca tereny poprzemysłowe i doki w teren kultury i którego centralnym punktem jest szereg drapaczy chmur. Oczywiście, Oslo – nazywane Christiania od 1624 do 1925 r. – nie jest całkowicie nowoczesne. Niektóre części miasta są historyczne, a nawet sięgają czasów średniowiecznych. Wiele źródeł podaje, że jest to jedno z najstarszych miast w Skandynawii, a założone zostało około 1000 r.

Do dziś nikt nie wie dlaczego Norwegii powierzono Pokojową Nagrodę Nobla. Alfred Nobel,



Oslo City Hall
Ratusz w Oslo

the Norwegian Storting [parliament]” to oversee the Peace Prize. All of the other Nobel Prizes – for Physics, Chemistry, Physiology or Medicine, and Literature, as well as the Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel – are decided and presented in Sweden. Indeed, the Nobel Foundation, which oversees all of the Prizes, is Swedish. Some have speculated that Alfred Nobel wanted to give Norway a stake in the Prizes, given that it and Sweden were united at the time (and officially called the “United Kingdoms of Sweden and Norway”). Others have suggested that Norway was better suited to the job, as it had been more involved in arbitration and mediation than Sweden, which also had strong military traditions. The Norwegian Nobel Committee, the organisation entrusted with the Peace Prize, adds other possible explanations: “Nobel may have been influenced by his adviser Ragnar Sohlman, whose wife was Norwegian, or by the Norwegian author and campaigner for peace Bjørnstjerne Bjørnson, whom Nobel greatly admired.”

Whatever the reason, the ‘land of the midnight sun’ and its capital have been the guardians of the Peace Prize since 1897, when the Storting – the Norwegian Parliament – accepted the task. The Nobel Committee of the Norwegian Storting was established the same year. However, it was not until 1900 that it, as well as the other Nobel Prize-giving organisations, could begin their work; a lengthy international legal battle with sections of the Nobel family had to be settled first, and the Nobel Foundation had to be established in Sweden. The first Nobel Prizes were awarded in 1901, with the first Peace Prize going jointly to Jean Henri Dunant and Frédéric Passy. Dunant, a Swiss, was the founder of the Red Cross and the initiator of the Geneva Convention; Passy, a Frenchman, was the founder and president of the first French peace society (*Ligue internationale et permanente de la paix* – the International and Permanent League of Peace – later called the *Société française pour l’arbitrage entre nations*: the French Society for Arbitration Among Nations).

Laureates are expected to give a lecture in Oslo when receiving their prize. Neither Passy nor Dunant did, though, having been released from the obligation (at their own request) by the Nobel Committee. Indeed, the first prize-giving was a very modest affair. The official website of the Nobel Prizes, *Nobelprize.org*, records that: “The first Nobel Peace Prize was awarded at a meeting of the Norwegian Parliament which took place at ten o’clock on the morning of December 10, 1901. The ceremony was brief, lasting only fifteen minutes. Mr. Carl Christian Bemer, president of the Parliament, opened it with

Do dziś nikt nie wie dlaczego Norwegii powierzono Pokojową Nagrodę Nobla

wynalazca i magnat przemysłowy, ustanowił ją jako jedną z pięciu nagród na przełomie XIX i XX wieku. Norwegia występuje tylko raz w testamencie Nobla, w formie wniosku aby „komitet pięciu osób wybieranych przez norweski Storting [parlament]” nadzorował Pokojową Nagrodę. Wszystkie inne nagrody – w dziedzinach fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny i literatury, oraz Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii – są administrowane i wręczane w Szwecji. Fundacja Nobla, która nadzoruje wszystkie nagrody, też jest szwedzka. Niektórzy sugerują, że Alfred Nobel chciał powierzyć Norwegii rolę w nagrodach ponieważ Norwegia i Szwecja były wówczas zjednoczone (i związek oficjalnie nazywał się „Zjednoczone Królestwa Szwecji i Norwegii”). Inni sugerują, że Norwegia była lepiej dostosowana do tej roli, ponieważ była bardziej zaangażowana w arbitrażu i mediacji niż Szwecja, która miała silne tradycje militarne. Norweski Komitet Noblowski, organizacja której powierzono Pokojową Nagrodę, daje inne możliwe wyjaśnienia: „Nobel mógł być pod wpływem swojego doradcy Ragnar Sohlman’a, którego żona była norweżką, lub pod wpływem norweskiego pisarza i działacza na rzecz pokoju Bjørnstjerne Bjørnson’a, którego Nobel podziwiał”.

Niezależnie od powodu, „krajina fiordów” i jej stolica są strażnikami Pokojowej Nagrody od 1897 r., kiedy to Storting – norweski parlament – przyjął to zadanie. Komitet Noblowski Norweskiego Storting’u powstał w tym samym roku. Jednak dopiero w 1900 r. on, a także inne organizacje związane z nagrodami, rozpoczęły swoją pracę; trzeba było najpierw rozstrzygnąć długi międzynarodowy spór prawny z częścią rodziny Nobla, a także Fundacja Nobla musiała być założona w Szwecji. Pierwsze Nagrody Nobla zostały rozdane w 1901 r., a pierwszymi zdobywcami Pokojowej Nagrody byli Jean Henri Dunant i Frédéric Passy. Dunant, Szwajcar, założył Czerwony Krzyż i zainicjował Konwencję Genewską; Passy, Francuz, był założycielem i prezesem pierwszego francuskiego stowarzyszenia na rzecz pokoju (*Ligue internationale et permanente de la paix* – Międzynarodowa i Stała Liga Pokoju – później zwana *Société française pour l’arbitrage entre nations*: Francuskie Towarzystwo Arbitrażu Międzynarodowego).

Oczekuje się, że podczas odbioru nagrody laureaci wygłoszą wykład w Oslo. Jednak nie zrobił tego ani Passy ani Dunant; para laureatów została zwolniona z tego obowiązku (na własną prośbę) przez Komitet Nobla. Pierwsze rozdanie nagród było bardzo skromną uroczystością. Oficjalna strona internetowa Nagród Nobla, *Nobelprize.org*, notuje, że „pierwsza Nagroda Nobla została przyznana na posiedzeniu parlamentu norweskiego, które odbyło

[a] brief address". No presentation speech was given, and Parliament adjourned after "some further official formalities".

After that first year, the ceremony gradually grew and was moved to different locations around Oslo. These included the auditorium of the Norwegian Nobel Institute, the Hals Brothers Concert Hall and the Aula of the University of Oslo. This last venue, in particular, is noted for the 11 oil paintings by Edvard Munch that line its walls. Many laureates have been photographed, receiving their Peace Prize medal and diploma, in front of the painting titled *The Sun*, which is hung above the hall's stage. The image of the rising sun perfectly anchors the hall's theme of 'enlightenment', as well as echoing the Peace Prize's hope for a better future.

The award ceremony took on even grander dimensions in 1990, when it was moved to Oslo City Hall (Oslo Rådhus), located in central downtown Oslo. Mikhail Gorbachev was the first Nobel laureate to benefit from the change of venue, whose

się o godzinie dziesiątej rano 10 grudnia 1901 r. Uroczystość była krótka, trwająca tylko piętnaście minut. Carl Christian Bemer, przewodniczący Parlamentu, otworzył ją dając krótką mowę". Nie wygłoszono oficjalnego przemówienia, a Parlament zakończył obrady po „kilku kolejnych oficjalnych formalnościach”.

Po tym pierwszym roku, uroczystość stopniowo powiększała się i była przenoszona do różnych miejsc w Oslo. Wśród nich były audytorium Norweskiego Instytutu Noblowskiego, Sala Koncertowa Braci Hals i Aula Uniwersytetu w Oslo. Ta ostatnia sala znana jest z 11 obrazów olejnych Edvarda Muncha zdobiących jej ściany. Wielu laureatów zostało sfotografowanych otrzymując swój medal i dyplom przed obrazem zatytułowanym *Słońce*, który jest zawieszony nad sceną auli. Obraz wschodzącego słońca doskonale odzwierciedla temat oświecenia, który jest motywem sali, a także przedstawia nadzieję na lepszą przyszłość ucieleśnioną w nagrodzie.

Ceremonia wręczania nagród stała się jeszcze

1 The entrance to Oslo City Hall Wejście do Ratusza w Oslo





The central hall in Oslo City Hall, the location of the annual Nobel Peace Prize Ceremony **2, 3**
 Główna sala Ratusza w Oslo, gdzie odbywa się doroczna ceremonia wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla

central hall (the Rådhushallen) accommodates an audience of around 1,000 people, typically including the Norwegian prime minister, government representatives (local and international), diplomats and other guests. Members of the Norwegian royal family sit at the front of the audience, while the laureate(s) and members of the Norwegian Nobel Committee are positioned on the right-hand-side of a stage that is erected each year especially for the ceremony; a podium stands in the middle of the stage, and musicians are positioned on its left-hand side. Media teams – including journalists, photographers and members of the Norwegian Broadcasting Corporation (the NRK) – also attend the event each year.

When I entered the hall, I was immediately struck by its immense size and interior decorations. Smaller ornaments like a basin and bronze bell on the western side were eclipsed by the enormous, colourful murals dominating the vast space. The

bardziej uroczysta w 1990 r., gdy została przeniesiona do Ratusza w Oslo (Oslo Rådhus), który się znajduje w śródmieściu stolicy. Michaił Gorbaczow był pierwszym laureatem, któremu wręczono nagrodę w nowej lokalizacji, której główna sala (Rådhushallen) gości około 1000 osób, w tym zwykle norweskiego premiera, przedstawiciele władz (lokalnych i międzynarodowych), dyplomatów i inne osobistości. Członkowie norweskiej rodziny królewskiej siadają przed publicznością, a laureat(ci) i członkowie Norweskiego Komitetu Noblowskiego siadają po prawej stronie sceny, która jest wznoszona specjalnie na tę okazję co roku; podium stoi na środku sceny, a muzycy zasiadają po lewej stronie. Przedstawiciele mediów – w tym dziennikarze, fotografowie i członkowie norweskiego radia i telewizji *Norsk Rikskringkasting* (NRK) – także uczestniczą w ceremonii co roku.

Gdy wszedłem do sali, byłem pod wrażeniem jej ogromnych rozmiarów i dekoracji wnętrza.

1 A boat in Pipervika Harbour
Statek w Zatoce Pipervika

2 A view towards Akershus Fortress
Widok na Twierdzę Akershus

3 A statue of Peter Tordenskjold in Pipervika Harbour
Pomnik Piotra Tordenskjold w Zatoce Pipervika

1



north wall features Per Krohg's depiction of Norway and its inhabitants, including the explorer Fridtjof Nansen and the writer Bjørnstjerne Bjørnson: both Nobel laureates; the painting pays tribute to Norway's adventurousness and intellectualism, and is called *From the Fishing Nets in the West to the Forests of the East*. The south wall features the mural *Work, Administration and Celebration*, by Henrik Sørensen, who laboured for a decade to finish it. Some visitors admire the paintings, while others are less impressed by them. For example, Phil Lee, in his book *The Rough Guide to Norway*, comments that the "self-congratulatory nationalism of these murals is hardly attractive, although the effect is partly offset by the forceful fresco in honour of the Norwegian Resistance of World War II, running along the east wall".

The windows at the end of the hall revealed another captivating part of the city: Pipervika Harbour. This expanse of water – its surface frozen, at that point, in a beautiful wintry sheet – is part of the tip of the majestic inner Oslofjord. On one side of the harbour stands the Akershus Fortress (Akershus Festning): a castle whose medieval exterior belies a more renaissance interior. Construction of the expansive fortress began in 1299 under the rule of

Mniejsze ozdoby, takie jak misa i dzwon z brązu na zachodniej stronie, zostały przyćmione przez ogromne, kolorowe malowidła ścienne dominujące w tej ogromnej przestrzeni. Na ścianie północnej znajduje się obraz Per Krohg'a przedstawiający Norwegię i jej mieszkańców, w tym odkrywcę Fridtjof Nansen'a i pisarza Bjørnstjerne Bjørnson'a, którzy obaj byli laureatami Nagrody Nobla. Obraz, który zatytułowany jest *Z sieci rybackich na zachodzie do lasów wschodnich*, składa hołd śmiałości i intelektualizmowi Norwegii. Na ścianie południowej znajduje się malowidło *Praca, administracja i świętowanie* wykonane przez Henrik Sørensen'a, który pracował przez dziesięć lat nad jego stworzeniem. Niektórzy zwiedzający podziwiają obrazy, podczas gdy inni są nimi mniej zachwyceni. Na przykład, Phil Lee, w swojej książce *Podstawowy przewodnik po Norwegii*, komentuje, że „nacjonalistyczne samozadowolenie tych fresków jest mało atrakcyjne, choć efekt jest częściowo skompensowany przez dynamiczny fresk na wschodniej ścianie upamiętniający norweski ruch oporu w czasie II wojny światowej”.

Okna w końcu sali ukazały kolejną urzekającą część miasta: Zatokę Pipervika. Ten ogrom wody – jej powierzchnia zamrożona wówczas w piękną



An enlarged replica of the Nobel Peace Prize medal **1**
Powiększona replika medalu Pokojowej Nagrody Nobla

The entrance to the Nobel Peace Center **2**
Wejście do Centrum Pokojowej Nagrody Nobla

The exterior of the Center **3**
Na zewnątrz Centrum

The entrance hall of the Nobel Peace Center **4**
Hol wejściowy Centrum Pokojowej Nagrody Nobla



King Håkon V; it has since been renovated many times and is now used for official state events, concerts, dances and other artistic productions. Across the other side of the harbour stretches the Aker Brygge precinct. Its waterfront promenade and pier, with its stylish restaurants, cafés and bars, is a far cry from the shipyard that it used to be. I visited this part of the city four times during my stay. The Harbour's littoral charms were one of the reasons why I kept returning. Being able to take a break from my research work and gaze across the harbour, unhurriedly walk across its promenade and take note of the passers-by, all while enjoying the sun's rays on a frosty day, helped make the fieldwork more enjoyable.

Research was the other reason why I came back so often to this part of the city. A key focus of my investigations was the Nobel Peace Center, which is a stone's throw away from the harbour, and another stone's throw away from City Hall. The Center was born through a vote of the Norwegian Parliament in December 2000, and opened in June 2005. Its purpose is to showcase the Peace Prize, its recipients and its founder, as well as "promote involvement, debate and reflection around topics such as war, peace and conflict resolution", as its website states. It does these things through permanent and temporary multimedia exhibits, as well as a range of events. I was very fortunate to be able to speak with a couple

płytę zimową – jest wierzchołkiem majestatycznego wewnętrznego Oslofjord'u. Po jednej stronie zatoki stoi Twierdza Akershus (Akershus Festning): zamek, którego średniowieczna fasada zaprzecza bardziej renesansowemu wnętrzu. Budowa wielkiej twierdzy rozpoczęła się w 1299 r. za panowania króla Haakon'a V. Od tego czasu wyremontowano ją wiele razy i jest teraz używana do oficjalnych uroczystości państwowych, koncertów, balów i innych produkcji artystycznych. Po drugiej stronie zatoki rozciąga się dzielnica Aker Brygge. Jej nabrzeżna promenade i molo, ze stylowymi restauracjami, kawiarniami i barami daleko odbiega od stoczni którą kiedyś była. Podczas swojego pobytu odwiedziłem tę część miasta cztery razy. Przybrzeżne uroki zatoki były jednym z powodów, dla których tam powracałem. Mogłem tam sobie zrobić przerwę od pracy naukowej i popatrzeć na zatokę, bez pośpiechu przechadzać się promenadą, przyglądać się innym przechodniom oraz nacieszyć się promieniami słońca i świeżym powietrzem.

Moja praca naukowa była jednak drugim powodem, dla którego wracałem tak często do tej części miasta. Kluczowym aspektem moich badań było Centrum Pokojowe Nobla, które usytuowane jest bardzo blisko zatoki i ratusza. Centrum powstało w wyniku głosowania norweskiego parlamentu w grudniu 2000 r., a zostało otwarte w czerwcu 2005 r. Jego celem jest prezentacja Pokojowej



of its key staff members, and examine its contents.

The Center is housed in the restored Oslo West Railway Station (Oslo Vestbanestasjon) building. Erected in 1872, it was one of the city's key train stations until it was closed in 1989, owing to new railway developments in Oslo. The exterior of the building complements the grandeur of the Nobel enterprise. Tall, arched windows line its ornamented, cream-coloured walls, while two towers flank the front façade, into the very centre of which an enlarged replica of the Nobel Peace Prize medal is inlaid. The words "broadmindedness", "hope" and "commitment" are written in capital letters in Norwegian and English above the three central doorways.

While the outside of the building suggests heritage and dignity, the inside represents modernity and innovation. The Center's rooms and hallways feature striking colour schemes and innovative designs, created by the British architect David Adjaye. The bright-red gift shop, gold Nobel corridor, and varicoloured green Café Alfred are perhaps

Nagrody, jej odbiorców oraz jej założyciela, jak również „promowanie zaangażowania, debaty i rozważań wokół takich tematów jak wojna, pokój i rozwiązywanie konfliktów”, jak głosi strona internetowa organizacji. Centrum osiąga te cele poprzez stałe i czasowe wystawy multimedialne oraz różnorodne imprezy. Miałem szczęście mogąc porozmawiać z paroma kluczowymi pracownikami Centrum i zanalizować zakres działalności ośrodka.

Centrum mieści się w odrestaurowanym dworcu kolejowym (Oslo Vestbanestasjon). Dworzec wzniesiony był w 1872 r. i był jednym z głównych dworców kolejowych w mieście, aż do czasu zamknięcia go w 1989 r., z powodu nowych rozwiązań kolejowych w Oslo. Zewnątrz budynku odzwierciedla majestatem całego przedsięwzięcia Noblowskiego. Wysokie łukowe okna wbudowane są w jego ozdobne, kremowe ściany, a w fasadzie frontowej umieszczone są dwie wieże. W sam środek fasady wbudowana jest powiększona replika medalu Pokojowej Nagrody. Nad głównymi drzwiami wejściowymi wypisane są

1 The Center's gift shop
Sklep z pamiątkami



Christian Lange's Nobel Peace Prize medal on display
Medal Pokojowej Nagrody Nobla przyznany Christian'owi Lange

The Nobel corridor
Korytarz Noblowski

Café Alfred
Kawiarnia Alfred



the most eye-catching interiors. Technological installations figure prominently throughout the museum, which was one of the world's most technologically advanced when it opened. The American designer David Small and his firm were responsible for permanent exhibitions such as the Nobel Field (a "garden" of LCD displays showing images of Nobel laureates, set among LED grass-like lights), the Nobel Chamber (containing an interactive book about Alfred Nobel), and the Wallpapers (a series of interactive, high-resolution screens about the lives, ideas and work of the Nobel Laureates).

When I visited in January (2013), I saw these captivating permanent installations firsthand, as well as a number of temporary displays. Among them was an exhibition about that year's Nobel laureate: the European Union. Each year, the Center curates a major exhibition about the laureate(s), though it has a very short timeframe in which to do so. Work begins when the announcement is made in early October and has to finish by the time the laureate(s)

słowa „otwartość”, „nadzieja” i „zaangażowanie” w języku norweskim i angielskim.

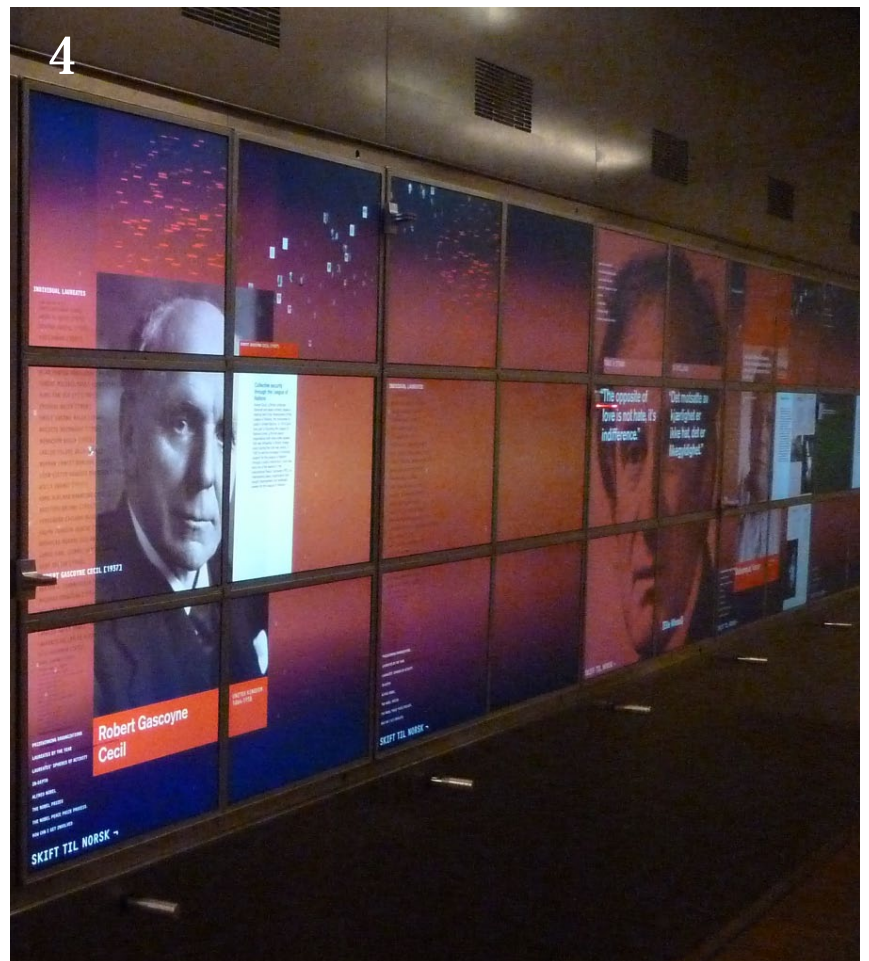
Podczas gdy zewnętrzne ściany budynku obrazują historię i prestiż, środek reprezentuje nowoczesność i innowacyjność. Pokoje i korytarze przyciągają wzrok różnymi barwami i współczesnym wzornictwem, stworzonymi przez brytyjskiego architekta David'a Adjaye. Jasno-czerwony sklep z pamiątkami, złoty korytarz Noblowski i wielobarwno-zielona Kawiarnia Alfred są chyba najbardziej efektownymi wnętrzami. Instalacje technologiczne są istotnymi częściami całego muzeum, które po otwarciu było jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie muzeów na świecie. Amerykański projektant David Small i jego firma stworzyli wystawy stałe, takie jak Pole Noblowskie (monitory LCD wyświetlające wizerunki noblistów wśród świateł LED w kształcie trawy), Komnata Nobla (zawierająca interaktywną książkę o Alfredzie Noblu) i Tapety (seria interaktywnych ekranów o wysokiej rozdzielczości przedstawiających życie, pomysły i prace laureatów

1 The exhibition *Europe: From War to Peace*
Wystawa *Europa: Od wojny do pokoju*

2, 3 The Nobel Field
Pole Noblowskie

4 The Wallpapers
Tapety





1 The entrance hall of the Norwegian Nobel Institute
Hol wejściowy Norweskiego Instytutu Noblowskiego

2 The exterior of the Institute
Na zewnątrz Instytutu



arrives in Oslo in early December to collect the Prize. The 2012 exhibition – titled *Europe: From War to Peace* – was impressive in its richness and use of multimedia, especially considering the breakneck pace at which it had been assembled. Visitors were able to write suggestions to the E.U. on postcard-sized papers and have them instantly digitally scanned; the suggestions were then apparently sent to the E.U. A temporary exhibition about Mahatma Gandhi also proved fascinating: not least because Gandhi never won the Peace Prize.

Aside from its exhibitions, the Center conducts a range of activities designed to engage the tens of thousands of visitors who pass through its doors annually, as well as wider publics (including Norwegians). The activities include meetings, debates, theatre performances, concerts, conferences, seminars and other educational programmes, all focussing on different issues broadly related to peace and conflict, including human rights, poverty alleviation and environmental sustainability. For example, between 2013 and 2014, its exhibition *What the World Eats* explored the ways in which the food eaten by populations around the world affects the global environment and climate. “Many of the challenges facing the world today involve access to food. Some people have far too much, others far too little,” it explained. Apart from highlighting unequal distributions of resources, the Center creatively engaged visitors in interactive, educational events about food. Among these were *Left-over Thursday*, which taught patrons how to take better care of food and limit waste, and an *Inspirational Course on Sustainable Cooking*, whose co-organisers included the Oslo Cooperative and the Biological-Dynamic Association.

The Center does not present the Nobel Peace Prize or select the winners; those jobs are entrusted to its sister organisation, the Norwegian Nobel Committee. The organisation – a short (10-minute) walk away from the Center – is headquartered in a stately three-storey building, in front of which stands a bust of Alfred Nobel. The premises lie across the street from the grounds of the Royal Palace, in a borough named Frogner that is known for its high residential prices and exclusive retail outlets, and for the international embassies that fill it. The building houses the Norwegian Nobel Institute, which was founded in 1904 to assist the Committee in its task of selecting each year’s Peace Prize laureate(s). The Director of the Institute is also the permanent

Nagrody Nobla).

Gdy odwiedziłem Centrum, obejrzałem te fascynujące instalacje stałe, jak również parę wystaw czasowych. Wśród nich była wystawa o laureacie z 2012 roku: Unii Europejskiej. Co roku Centrum tworzy dużą wystawę o ubiegłorocznym laureacie(ach), mając na przygotowanie bardzo mało czasu. Praca nad wystawą rozpoczyna się po ogłoszeniu laureata(ów) na początku października i musi się skończyć przed przyjazdem laureata(ów) do Oslo na początku grudnia. Wystawa z 2012 r. – zatytułowana *Europa: Od wojny do pokoju* – była imponująca ze względu na swe bogactwo i ilość zasobów multimedialnych, szczególnie biorąc pod uwagę niezwykle szybkie tempo, w którym musiała zostać stworzona. Goście odwiedzający wystawę mieli okazję pisać propozycje do Unii Europejskiej

Studying these activities and institutions in Oslo let me see firsthand not only how much the Nobel Peace Prize-related enterprises have grown over the years, but also how much beneficial work they are trying to do for Norway and the world.

na kartkach pocztowych, które były natychmiast skanowane cyfrowo; sugestie te podobno potem wysłano do Unii. Wystawa czasowa o Mahatmie Gandhim również okazała się fascynująca: choćby dlatego, że Gandhi nigdy nie zdobył Pokojowej Nagrody.

Oprócz wystaw, Centrum prowadzi różne działania mające na celu zaangażowanie dziesiątek tysięcy gości z różnych stron świata, którzy przechodzą rocznie przez jego drzwi, a także lokalnych zwiedzających (jak n.p. Norwegów). Działania te obejmują spotkania, debaty, spektakle teatralne, koncerty, konferencje, seminaria i inne programy edukacyjne, wszystkie skupiające się na różnych zagadnieniach związanych ogólnie z pokojem i konfliktem, w tym z prawami człowieka, walką z ubóstwem i trwałością środowiska. Na przykład wystawa z 2013 r. i 2014 r., p.t. *Co je świat*, przedstawiła w jaki sposób jedzenie spożywane przez ludność na całym świecie wpływa na globalne środowisko i klimat. „Wiele problemów dzisiejszego świata wiąże się z dostępem do żywności. Niektórzy mają stanowczo za dużo, inni za mało,” wyjaśniała wystawa. Oprócz podkreślenia nierównej dystrybucji zasobów, wystawa angażowała odwiedzających w interaktywne, edukacyjne aktywności dotyczące jedzenia. Wśród nich były *Czwartek resztek*, który uczył zwiedzających jak lepiej dbać o jedzenie i ograniczać marnotrawstwo, oraz *Inspirujący kurs o zrównoważonym gotowaniu*, którego współorganizatorami byli Spółdzielnia Oslo i Stowarzyszenie Biologiczno-Dynamiczne.

Centrum nie przyznaje Pokojowej Nagrody ani nie wybiera laureatów; te zadania powierzone są jego siostrzanej organizacji, Norweskiemu Komitetowi

secretary of the Committee. Currently, this is Professor Olav Njølstad. The previous Director was Professor Geir Lundestad, who kindly made time for an interview, as well as showed me part of the Institute, including the iconic Nobel Hall, in which the Prize announcement is made each October. Lundestad retired in January (2015), after 24 years of service to the Institute and Committee.

Running these bodies is no small task. The activities of the Institute, in particular, have expanded and diversified over the years. It operates a library, open to the public since 1905, that contains specialist literature about peace, international law and international economics, as well as Alfred Nobel and the Nobel Prizes. Apart from organising lectures, meetings, symposia and seminars, it has been inviting Visiting Fellows from around the world since 1992 to undertake research about peace, conflict, history and international affairs. Many of these activities have been subsumed since 2010 by Nobel Peace Prize Research & Information (NPPRI): the research wing of the Institute. NPPRI has also taken on the task of organising the annual *Nobel Peace Prize Concert*. Launched in 1994, the concert takes place every December at the Oslo Spektrum Arena in east-central Oslo. Its producers describe it as an “international musical celebration” of the Peace Prize laureate(s), their work and peace in general. The music event airs in over 100 countries, reaching around 577 million households, and features popular international artists, as well as Norwegian talent. The hosts – usually a man and a woman – are film and television personalities, typically from the U.S. and Britain.

Studying these activities and institutions in Oslo let me see firsthand not only how much the Nobel Peace Prize-related enterprises have grown over the years, but also how much beneficial work they are trying to do for Norway and the world. The Peace Prize has often been the object of ridicule and fierce criticism, specifically over the individuals and organisations that have been selected to receive it. Barack Obama, the European Union, Al Gore and

Noblowskiemu. Organizacja ta – znajdująca się 10 minut od Centrum – ma swą siedzibę w okazałym trzypiętrowym budynku, przed którym stoi popiersie Alfreda Nobla. Obiekt ten znajduje się po drugiej stronie ulicy od terenu Pałacu Królewskiego, w dzielnicy o nazwie Frogner, która znana jest z wysokich cen mieszkań i ekskluzywnych sklepów, jak i usytuowanych w niej międzynarodowych ambasad. W budynku mieści się Norweski Instytut Noblowski, który został założony w 1904 r. w celu wspierania Komitetu w jego corocznym zadaniu wybierania laureatów Pokojowej Nagrody.

Dyrektor Instytutu jest również stałym sekretarzem Komitetu. Stanowisko to zajmuje profesor Olav Njølstad. Poprzednim dyrektorem był profesor Geir Lundestad, który uprzejmie zgodził się na wywiad, a potem pokazał mi część Instytutu, w tym słynną Salę Noblowską, w której co roku w październiku odbywa się ogłoszenie laureatów. Profesor Lundestad odszedł na emeryturę w styczniu 2015 r., po 24 latach pracy w Instytucie i Komitecie.

Kierowanie tymi organizacjami jest niebagatelnym zadaniem. Ich działalność, a zwłaszcza Instytutu, została rozszerzona i zróżnicowana na przestrzeni lat. Prowadzi on bibliotekę, otwartą dla użytkowników od 1905 r. która zawiera specjalistyczną literaturę na temat pokoju, prawa międzynarodowego i ekonomii międzynarodowej, jak również na temat Alfreda Nobla i Nagrody Nobla. Oprócz organizowania wykładów,

spotkań, sympozjów i seminariów, od 1992 r. Instytut zaprasza naukowców z całego świata do przeprowadzania badań na temat pokoju, konfliktów, historii i spraw międzynarodowych. Wiele z tych działań zostało włączonych od 2010 r. do nowej organizacji pod nazwą Pokojowa Nagroda Nobla Badania i Informacje (NPPRI: Nobel Peace Prize Research & Information), która jest sekcją badawczą Instytutu. NPPRI również organizuje teraz coroczny Koncert Pokojowej Nagrody Nobla. Od 1994 r. koncert odbywa się w grudniu w hali widowiskowej Oslo Spektrum, która usytuowana jest w środkowo-wschodnim Oslo. Producenci koncertu opisują go jako „międzynarodowe świętowanie

Analizowanie tych instytucji w Oslo pozwoliło mi zobaczyć z bliska nie tylko jak bardzo działania związane z Nagrodą Nobla rozwinęły się na przestrzeni lat, ale także ile wartościowych prac organizacje te wykonują dla Norwegii i świata.

Oslo Cathedral 1
Katedra w Oslo

The Royal Palace 3
Pałac Królewski

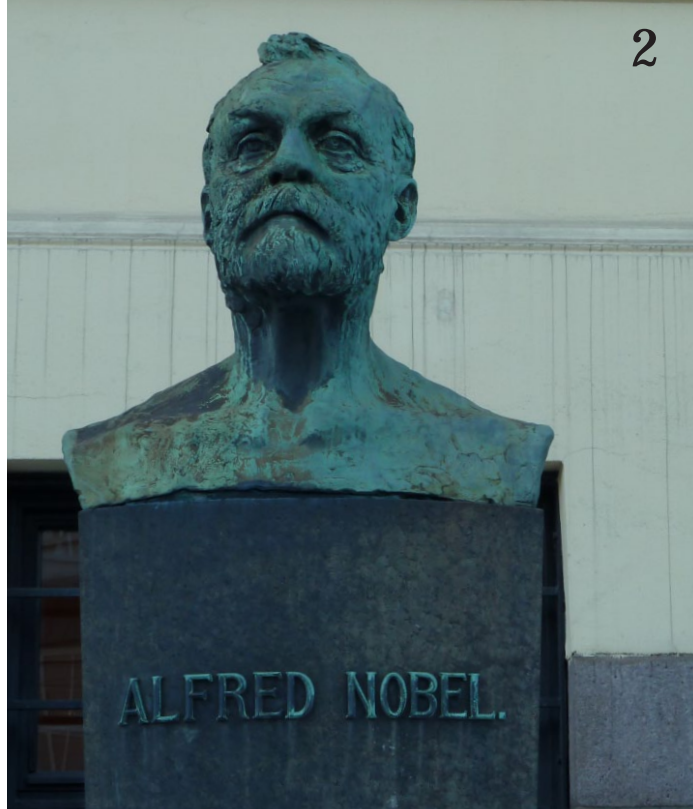
The bust of Alfred Nobel outside the Norwegian Nobel Institute 2
Popiersie Alfreda Nobla przed Norweskim Instytutem Noblowskim

Eidsvoll Park 4
Park Eidsvoll

1



2



3



4





Clock face on the tower

GRAND HOTEL

AND CAFE

BJERKE

GRAND HOTEL

GRAND HOTEL

Bjerke

the Intergovernmental Panel on Climate Change are just several of the more controversial choices from the last decade. Commentators and analysts have also censured the Norwegian Nobel Committee for picking laureates who have later suffered, or whose families and supporters have afterwards suffered, crackdowns and repressions from hostile regimes. This trend has been examined in particular by Ronald Krebs, an international relations scholar, who has analysed the unexpected brutality that various winners – such as Aung San Suu Kyi, Shirin Ebadi, the Dalai Lama and Liu Xiaobo, as well as their allies – have faced from authoritarian powers in their home countries. “Winners beware”, he has cautioned.

The prize-giving process is far from flawless. The initiatives of the organisations connected to the Peace Prize have also been questioned and challenged over the years. However, as I read the information on the electronic Wallpapers at the Nobel Peace Center, I was reminded just how important these initiatives could be. Aung San Suu Kyi’s section of wallpaper urged visitors: “Please use your liberty to promote ours.” I slid the lever beside the wallpapers to the section on Elie Wiesel, who pointed out that: “The opposite of love is not hate; it’s indifference.” Emily Greene Balch’s comment also remained with me long after I left Oslo: “Let us be patient with one another. And even with ourselves. We have a long, long way to go.”

muzyczne” laureatów Pokojowej Nagrody, ich pracy i ogólnoświatowego pokoju. To wydarzenie muzyczne oglądane jest w ponad 100 krajach i dociera do około 577 milionów domów. Biorą w nim udział popularni artyści międzynarodowi, a także wykonawcy norwescy. Prezenterzy programu – zazwyczaj mężczyzna i kobieta, zwykle z USA i z Wielkiej Brytanii – są gwiazdami filmowymi i telewizyjnymi.

Analizowanie tych instytucji w Oslo pozwoliło mi zobaczyć z bliska nie tylko jak bardzo działania związane z Nagrodą Nobla rozwinęły się na przestrzeni lat, ale także ile wartościowych prac organizacje te wykonują dla Norwegii i świata. Pokojowa Nagroda często jest obiektem drwin i ostrej krytyki, szczególnie ze względu na osoby i organizacje, które zostają nominowane do jej otrzymania. Barack Obama, Unia Europejska, Al Gore i Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu: to tylko kilka z bardziej kontrowersyjnych wyborów z ostatniego dziesięciolecia. Komentatorzy i analitycy również krytykują Norweski Komitet Noblowski za wybieranie laureatów, którzy później cierpią z powodu represji podejmowanych przez wrogie reżimy; cierpią też ich rodziny i stronnicy. Fenomen ten został zbadany przez Ronalda Krebs, naukowiec d/s stosunków międzynarodowych, który zanalizował nieoczekiwaną brutalność z którą się spotkali niektórzy laureaci – jak Aung San Suu Kyi, Shirin Ebadi, Dalajlama i Liu Xiaobo – oraz ich sojusznicy, ze strony dyktatorskich władz w swoich krajach. „Zwycięzcy uważajcie”, ostrzega Krebs.

Proces wybierania laureatów i rozdawania nagrody jest daleki od doskonałości. Inicjatywy organizacji związanych z Pokojową Nagrodą kwestionowane są od lat. Jednak, czytając informacje na Tapetach w Centrum Pokojowym Nobla, uświadomiłem sobie, jak ważne inicjatywy te mogą być. Cytat Aung San Suu Kyi, w jej części tapety, mówił odwiedzającym: „Korzystajcie, proszę, z waszej wolności, aby promować naszą.” Zsunąłem dźwignię przy tapetach do części Elie Wiesel, który zwrócił mi uwagę na fakt, że: „Przeciwieństwem miłości nie jest nienawiść, lecz obojętność.” Komentarz Emily Greene Balch pozostał również na długo w mojej pamięci po zakończeniu podróży w Oslo: „Bądźmy cierpliwi dla siebie nawzajem. A nawet z samymi sobą. Mamy długą, długą drogę do przebycia.”

Moroccan mosaic: built beauty

Mozaika marokańska: ręcznie wykonana

Photography / zdjęcia: **Andrzej Krupka**

Morocco's built environments abound in unique splendours
Obfitość wspaniałości wykonanych przez człowieka w Maroku

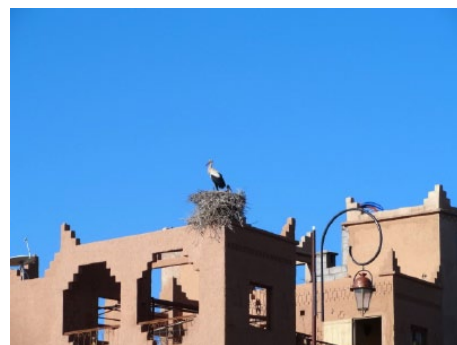
History is etched into every part of the ancient Kingdom of Morocco. The country's built environments, in particular, testify to its heritage and the diverse living styles of its people. They include oasis towns in sweeping deserts, such as Erfoud, remote towns in mountain-flanked valleys, like Zagora in the valley of the Draa River, and coastal

Przyszłość wyryta jest w każdej części historycznego Królestwa Maroka. A zwłaszcza stworzone krajobrazy świadczą o dziedzictwie państwa i o różnych stylach życia jego mieszkańców. Znaleźć tam można miasta-oazy na rozległych pustyniach, takie jak Arfud, oddalone miasta w dolinach otoczonych górami, jak Zagora w dolinie



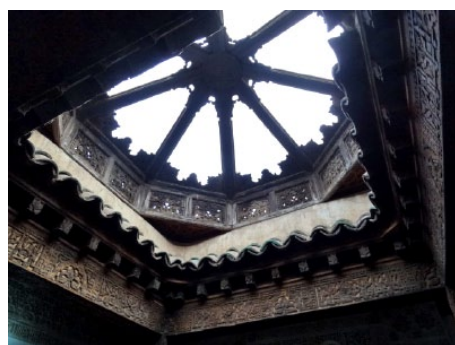
cities such as Agadir with its dynamic boulevards and lively waterfront promenades. Many enchanting sites across Morocco have captivated the popular

rzeki Draa, i nadmorskie miejscowości, takie jak Agadir który może się pochwalić dynamicznymi bulwarami i tętniącymi życiem nadmorskimi



imagination, including the city of Ouarzazate – nicknamed ‘the Door of the Desert’ and the setting of films such as *Lawrence of Arabia* and *Kingdom of*

promenadami. Wiele miejsc w Maroku stało się ikonami, w tym Marrakesz (zwany „Córką pustyni”) oraz miasto Warzazat (zwane „Drzwiami putsyni”),



Heaven – as well as Marrakesh, called ‘the Daughter of the Desert’.

gdzie kręcono m.in. filmy *Lawrence z Arabii* i *Królestwo niebieskie*.



OUTE CONSTRUIE PAR LE SERVICE
DES TRAVAUX PUBLICS DU MAROC
CONCOURS DU SERVICE DES RENSEIG
DU 4^e RGT ETRANGER D'INFANTRIE
1925-1939
MM JOYANT DIRECTEUR GENERAL
DELANDE INGENIEUR EN CHEF
MARTIN INGENIEUR ORDINAIRE
BULLE INGENIEUR ADJOINT
PITAINE HONDET LIEUTENANT PAUL
DU SERVICE DES RENSEIGNEMENTS
LIEUTENANT OLIVE DU 4^e R.E.I





We're flying to Australia

We're flying in a plane
a soft flight sweetly swaying through clouds
far behind us red-white
lips slowly chewing sausage

We're flying in a plane
we're passing Bahrain and Thailand
flat waves of jungles and deserts
a stopover in Hong Kong

We're flying in a plane
the Battle of Grunwald in our luggage
sipping cold vodka in solidarity
for Mother Poland for all uprisings

We're flying in a plane
we're greeting Sydney sleepy Adelaide
hey koalas!
Will we hop over to New Zealand?

We're flying in a plane
our slicing flight descends for landing
from the Pope's country from under Vienna hussars
though no one waits for us here at all...

Dariusz Jacek Bednarczyk

Lecimy do Australii

Lecimy sobie samolotem
miękkim lotem słodko bujamy chmurach
hen za nami bialo- czerwona
ustach żujemy po trochu kielbasę

Lecimy sobie samolotem
mijamy Bahrajny oraz Tajlandie
plaszczyny fale dzungle i pustynie
w Hongkongu międzylądowanie

Lecimy sobie samolotem
w bagażu bitwa pod Grunwaldem
mrożoną czystą sączymy solidarnie
za Matkę Polkę za wszystkie powstania

Lecimy sobie samolotem
witamy Sydney senną Adelajdę
hey koale!
Skoczymy na Nową Zelandię?

Lecimy sobie samolotem
koszącym lotem zniżamy do lądowania
z kraju papieża spod Wiednia husaria
lecz nikt nas nie czeka tu wcale...

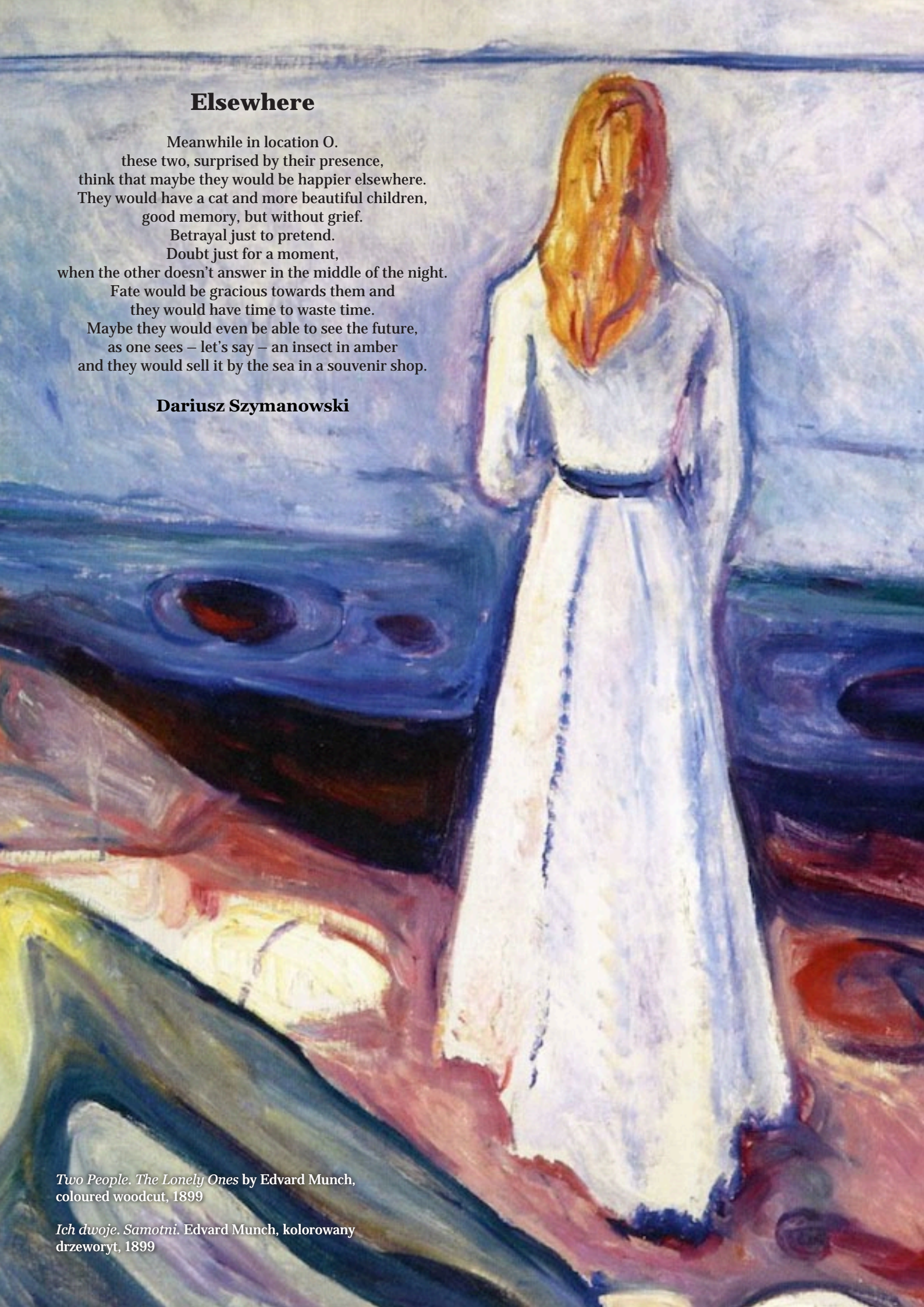
Dariusz Jacek Bednarczyk

Photograph / zdjęcie: **Emlyn Crockett**

Elsewhere

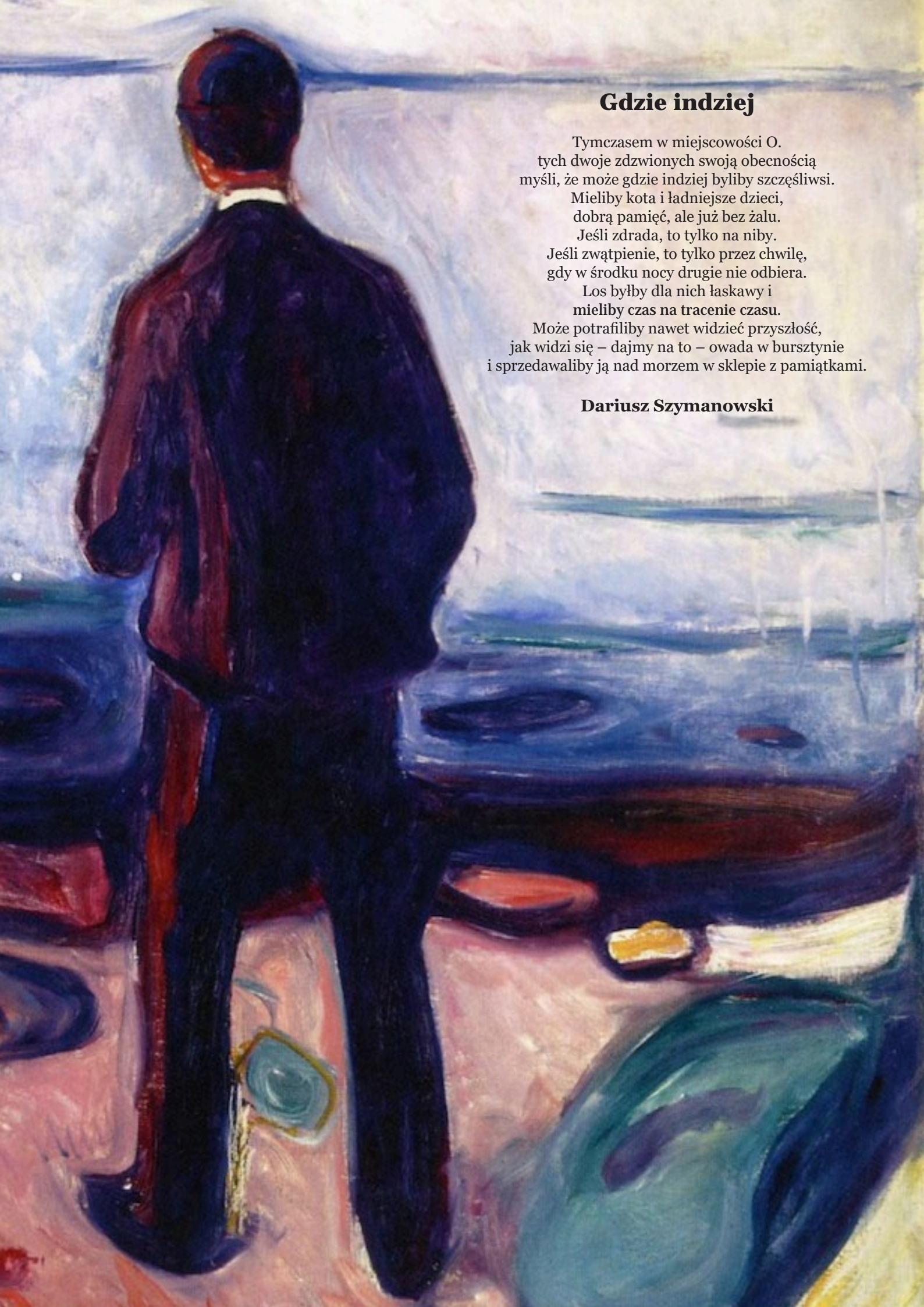
Meanwhile in location O.
these two, surprised by their presence,
think that maybe they would be happier elsewhere.
They would have a cat and more beautiful children,
good memory, but without grief.
Betrayal just to pretend.
Doubt just for a moment,
when the other doesn't answer in the middle of the night.
Fate would be gracious towards them and
they would have time to waste time.
Maybe they would even be able to see the future,
as one sees – let's say – an insect in amber
and they would sell it by the sea in a souvenir shop.

Dariusz Szymanowski



Two People. The Lonely Ones by Edvard Munch,
coloured woodcut, 1899

Ich dwoje. Samotni. Edvard Munch, kolorowany
drzeworyt, 1899



Gdzie indziej

Tymczasem w miejscowości O.
tych dwoje zdzwionych swoją obecnością
myśli, że może gdzie indziej byłiby szczęśliwsi.

Mieliby kota i ładniejsze dzieci,
dobrą pamięć, ale już bez żalu.

Jeśli zdrada, to tylko na niby.

Jeśli zwątpienie, to tylko przez chwilę,
gdy w środku nocy drugie nie odbiera.

Los byłby dla nich łaskawy i
mieliby czas na tracenie czasu.

Może potrafiliby nawet widzieć przyszłość,
jak widzi się – dajmy na to – owada w bursztynie
i sprzedawaliby ją nad morzem w sklepie z pamiątkami.

Dariusz Szymanowski



Bistrot Placek

187 Clarendon Street, South Melbourne, Victoria

Bistrot Placek, on the doorstep of Melbourne's CBD, offers a delightful fusion of Polish, French and Australian cuisines. I had never come across such a culinary combination before, but it proved very appealing.

The "lunch café", as it describes itself, offers variations of several dishes. Crepes – both sweet and savoury – feature prominently on the menu. Among the eight kinds, for example, are the "Salmon", which consists of smoked Tasmanian salmon, brie and fresh spinach, as well as the "Apple Pie", a crepe made with stewed apples, almond flakes and cream. Four types of dumplings (*pierogi*) are also offered. The sauerkraut and mushroom option (my choice) was marvellous, with the dumplings being boiled, then skilfully lightly fried, and served with an excellent salad.

Omelettes also feature on the bill of fare, along with pancakes. *Placki* (savory pancakes) include, for example, the "House Placek", with grilled pumpkin, celery and feta. Among the sweet pancakes is the "Berry Delicious", made with blueberries and raspberries with cream.

The new café – opened only recently, at the end of May – has a modern yet slightly older-world ambience. It is elegant and intimate. Charming touches include the sign "Keep calm and eat crepes" on one of the walls, as well as the Australian, Polish and French flags hung outside.

Bistrot Placek is open from 11:00 am to 6:00 pm Tuesdays to Fridays, and from 9:00 am to 4:00 pm Saturdays and Sundays.

Bistrot Placek

187 Clarendon Street, Południowe Melbourne, Wiktoria

Bistro Placek, na obrzeżach Melbourne, oferuje wspaniałe połączenie kuchni polskiej, francuskiej i australijskiej. Nigdy przedtem nie spotkałem takiej kombinacji, ale okazała się bardzo atrakcyjna.

„Kawiarnia lunchowa”, jak siebie określa, oferuje odmiany kilku dań. Crêpe (cienkie naleśniki) – na słodko i na słono – od razu rzucają się w oczy. Wśród ośmiu rodzajów jest, na przykład, „Łosoś”, który składa się z wędzonego łososia z Tasmanii, sera brie i świeżego szpinaku, a także „Szarlotka”, wykonana z duszonych jabłek, płatków migdałowych i śmietany. Inne danie to pierogi w czterech rodzajach. Opcja z kapustą kiszoną i grzybami (mój wybór) była wyśmienita; pierogi były ugotowane a potem umiejętnie lekko podsmażone i podane z doskonałą sałatką.

W jadłospisie znajdują się również omlety, placki i naleśniki. Najciekawsze wśród nich to „Placek domowy”, z grillowaną dynią, selerem i fetą, oraz „Smaczna jagoda”, przygotowana (oczywiście) z jagodami i malinami ze śmietaną.

Nowa kawiarnia – otwarta dopiero niedawno, bo pod koniec maja – ma współczesną atmosferę z lekkimi akcentami klasycznymi. Jest elegancka i kameralna. Wśród uroczych dodatków można znaleźć znak „Zachowaj spokój i jedz naleśniki” na jednej ze ścian, a także flagi australijskie, polskie i francuskie rozwieszono na zewnątrz.

Bistro Placek jest otwarte od 11:00 do 18:00 od wtorku do piątku i od 9:00 do 16:00 w soboty i niedziele.

And the Oscar Goes To...

By Rob Epstein and Jeffrey Friedman

Turner Classic Movies, 2014

Oscara otrzymuje...

W reżyserii Rob Epstein i Jeffrey Friedman

Producent Turner Classic Movies, 2014



Every year, several hundred million people watch one of the world's most prestigious award shows. The Oscars telecast captivates audiences with its glamour, entertainment, celebrities and, of course, rivalries for filmmaking's highest accolades.

Rob Epstein and Jeffrey Friedman's documentary *And the Oscar Goes To...* takes a close look at Hollywood's 'night of nights' and charts its history. The film is mostly made up of interviews (with actors, ceremony hosts, and film industry professionals) and historical footage (from movies, ceremonies, the red carpet and press conferences).

The documentary pays tribute to great films, artists and filmmakers as much as it investigates the Oscars. Indeed, it often focuses more on motion pictures than on the accolades. Promoted as "the ultimate insider look into the Academy Awards", it only looks minimally at the construction of the ceremonies and their backstage production dynamics. A decidedly favourable approach also means that criticisms and hard-hitting questions are absent.

Nevertheless, the documentary offers an abundance of film- and Oscar-related insights, often strikingly woven together. The opening sequence is particularly captivating, combining footage from press interviews and the red carpet, set to uplifting, fast-paced violin music. The final interview answer – from Benicio del Toro – also ends the film beautifully; asked where he keeps his Oscar, the actor points to his head and fondly says "right here".

Kilkaset milionów ludzi dorocznie ogląda jedną z najbardziej prestiżowych ceremonii rozdania nagród na świecie. Transmisja z Oscarów urzeka widzów przepychem, elementami rozrywkowymi, gwiazdami i oczywiście rywalizacjami o najbardziej pożądane nagrody filmowe.

Film dokumentalny *Oscara otrzymuje...*, w reżyserii Rob Epstein'a i Jeffrey Friedman'a, analizuje Noc Oskarów i przedstawia jej historię. Film składa się w większości z wywiadów (z aktorami, mistrzami ceremonii i producentami filmowymi) oraz materiałów filmowych (z ceremonii, filmów, czerwonego dywanu i konferencji prasowych).

Oscara otrzymuje... zarówno rozpatruje Oscary jak i składa hołd świetnym filmom, artystom i twórcom filmowym. Jednocześnie często skupia się bardziej na filmach niż na nagrodach. Promowany jako „najbardziej poufne zagłębienie się w Oscary”, film ten tylko minimalnie przygląda się kulisom ceremonii i ich produkcji. Zdecydowanie pozytywne podejście do tematu oznacza również, że krytyka i polemika są nieobecne.

Niemniej jednak, film oferuje obfitą ilość informacji związanych z Oscarami, często splecionych w efektywną całość. Szczególnie wciągający jest początek; łączy materiały z wywiadów prasowych i czerwonego dywanu z dynamiczną, żywiołową muzyką skrzypcową w tle. Ostatnia odpowiedź z wywiadów – odpowiedź Benicio del Toro – ładnie zamyka film; na pytanie gdzie trzyma swego Oscara, aktor wskazuje ku głowie i mówi sentymentalnie „tutaj”.

KULTURA
CONNECT
MAGAZINE

kosciuszkoheritage.com/kulturaconnect

